

MATERIAŁ INFORMACYJNY

08.05.2024 r.

TURÓW – SZANSA NA SPRAWIEDLIWĄ TRANSFORMACJĘ

Elektrownia i kopalnia Turów są największymi pracodawcami w powiecie. [Kompleks Turów, zatrudnia obecnie 3,5 tys. pracowników \(2,3 tys. – kopalnia, 1,2 tys. – elektrownia\). Ponad 3 tysiące z nich. to osoby zatrudnione bezpośrednio w produkcji i wsparciu produkcji.](#) Kopalnia posiada koncesję do 2044 r., która została wydana w 2022 r., przez ówczesną minister klimatu i środowiska Annę Moskwę, po tym jak Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska zatwierdził decyzję środowiskową.

13. marca Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie uchylił decyzję środowiskową Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska ws. koncesji do 2044 r. Jednocześnie decyzja sądu nie wstrzymała wydobywania i kopalnia działa na podstawie dotychczasowej koncesji, która kończy się w 2026 r.

Pod koniec marca 2024 r. [prezes PGE Dariusz Marzec spotkał się z pracownikami kopalni i elektrowni Turów](#) w celu zapewnienia im, że kompleks będzie kontynuował działalność. Zapewnił, że spółka czeka na pisemne uzasadnienie z WSA i na tej podstawie podejmie kroki w celu przedłużenia działania kopalni.

Region przygotował swój Terytorialny Plan Sprawiedliwej Transformacji (TPST) w celu skorzystania ze wsparcia Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Region nie stał się jednak beneficjentem Funduszu. Unijne pieniądze nie zostały przekazane regionowi zgorzeleckiemu ze względu na zbyt odległą perspektywę transformacji. **Co ciekawe, w TPST Turowa napisane jest wprost, że “pomimo, że koncesja na wydobywanie węgla brunatnego w Zagłębiu Turowskim obowiązuje do roku 2044, nie oznacza to, że warunki ekonomiczne pozwolą na jej konsumowanie w tej perspektywie czasowej i wykorzystanie istniejącego potencjału geologicznego.”** W związku z tym jest to mało prawdopodobne, że kopalnia będzie działać do 2044 r. Mimo tego, część lokalnych polityków i decydentów szczebla centralnego wciąż przekonuje mieszkańców, że nikt nie zamknie Turowa przed połową lat 40.

Turowa nie da się zamknąć z dnia na dzień. Zamknięcie Elektrowni Turów dziś zaburzyłoby dostawy energii elektrycznej w całym regionie, więc krajowy system energetyczny nie może sobie pozwolić na tak drastyczny krok. Brak tej mocy wytwórczej byłby poważnym problemem. Problem ten jednak już wkrótce zostanie rozwiązany dzięki inwestycji realizowanej przez Polskie Sieci Elektroenergetyczne, które są operatorem krajowej sieci przesyłowej. [Obecnie budowana jest linia 400 kV Mikołowa-Świebodzice, która już w 2025 r. umożliwi przesyłanie energii mieszkańcom Dolnego Śląska po potencjalnym wyłączeniu elektrowni.](#) To tylko połowiczne rozwiązanie problemu, bo wciąż nierozwiązany pozostaje problem niewystarczających mocy w systemie.

Region Turowa musi zawalczyć o swoją sprawiedliwą transformację, bez względu na to czy kopalnia i elektrownia zostaną zamknięte za 2 lata, 5, 10 czy 15. **Na pewno data 2044 r. jest nie do utrzymania i sami pracownicy kompleksu Turów w nią nie wierzą. Czas rozmawiać o planach na rozwój “worka turoszowskiego” po zamknięciu kopalni i elektrowni. W dialog powinni zostać włączeni pracownicy, samorządowcy, politycy szczebla centralnego i zarząd PGE, bo tylko szerokie porozumienie przyniesie tutaj prawdziwie sprawiedliwą transformację, która nikogo nie zostawi z tyłu.**

MATERIAŁ TEZOWY

Nie ma co owijać w bawełnę – “worek turoszowski” trzeszczy w szwach od emocji. Wielu ludzi tutaj nie wyobraża sobie życia bez kopalni i elektrowni, mimo że działalność Turowa wpływa negatywnie nie tylko na klimat, ale również na stosunki wodne w regionie. Sprawa znalazła się nawet na unijnej wokandzie, gdyż Zagłębie Turoszowskie wciśnięte jest między Czechy i Niemcy. Geografia sprawia, że odkrywkowe wydobycie węgla brunatnego i problemy jakie to z sobą niesie ma zasięg międzynarodowy. W regionie od wielu lat obecna jest narracja o funkcjonowaniu kopalni do 2044 r., choć ekonomiczne megatrendy wskazują, że kompleks Turów zostanie zamknięty o wiele wcześniej.

Dlatego o przyszłości regionu bez węgla brunatnego powinniśmy rozmawiać już teraz! Brak szerokiego dialogu i konsensusu politycznego rodzi wiele zagrożeń. Oto, co może się stać, gdy mieszkańcy regionu w dalszym ciągu będą zapewniani o nierealnym działaniu Turowa do 2044 r. bez rzetelnej rozmowy o transformacji regionu:

- **Utrata zaufania do władz:** składanie nierealnych obietnic przez rząd może prowadzić do utraty zaufania do władz i instytucji publicznych. To może zwiększyć nieufność wobec decyzji politycznych, działań państwa, co może wpływać na jakość demokracji i zaangażowanie społeczne.
- **Niepewność ekonomiczna:** fałszywe informacje dotyczące przyszłości wydobycia węgla mogą wprowadzić mieszkańców w błąd co do stabilności i perspektyw ekonomicznych regionu. To może wpływać na decyzje inwestycyjne oraz ogólną sytuację ekonomiczną w regionie.
- **Spoleczne napięcia:** nierealne obietnice wobec mieszkańców mogą prowadzić do wzrostu społecznych napięć, frustracji i niezadowolenia wśród ludności. To może zwiększać ryzyko protestów, konfliktów społecznych oraz napięć między mieszkańcami a władzami lokalnymi i centralnymi.
- **Straty ekonomiczne:** niejasne i sprzeczne informacje dotyczące przyszłości wydobycia węgla mogą wpływać na decyzje inwestycyjne, działalność gospodarczą oraz rynek pracy w regionie, co może prowadzić do strat ekonomicznych i trudności w dostosowaniu się do zmian w sektorze energetycznym.

- **Wzrost krytyki i opozycji:** możliwy jest wzrost krytyki wobec rządu oraz organizacji społecznych i ekologicznych, co może zwiększać presję na wprowadzenie rzeczywistej i zrównoważonej transformacji energetycznej

Aby region Turowa nie stracił szansy na sprawiedliwą transformację konieczne jest opracowanie rzetelnego planu odejścia od węgla w regionie i utworzenie alternatywy gospodarczej. Aby nie obudzić się, gdy będzie już za późno, władze lokalne regionalne muszą doprowadzić do:

- ustalenia realistycznej daty odejścia od węgla,
- opracowania planu dla systemu ciepłownictwa w Bogatyni (obecnie ciepło dla miasta jest wytwarzane przez elektrownię),
- opracowania alternatywy dla elektrowni,
- ograniczenia wpływu odkrywki na zasoby wodne w Czechach,
- aktywizacji lokalnych przedsiębiorców, NGO, samorządów w celu pomysłów na rozwój regionu i napisania dobrych, transformacyjnych projektów (obecnie brak dobrych projektów na fundusze UE w regionie, brak pomysłów na rozwój),
- rozpoczęcia efektywnych rozmów o transformacji na miejscu.

Region musi sięgnąć po fundusze UE na transformację, które ruszą w 2028 roku. Aby to zrobić konieczne są powyższe działania, dzięki którym rozmowy na temat uzyskania odpowiedniego wsparcia funduszy będą poparte faktycznymi staraniami i planami.

Poniżej przesyłamy odnośnik do fantastycznego filmu wyprodukowanego przez Telewizję Bogatynia, w którym młodzi ludzie z Bogatyni wypowiadają się na temat planów na przyszłość w regionie. Niestety nie wiążą oni swojej przyszłości z Workiem Turowskim, a tym bardziej pracą z kompleksie Turów. Aby nie wyjechali, potrzeba jest sprawiedliwa transformacja!

[LINK DO FILMU](#)

Autorzy:

- Materiał informacyjny: **Alina Pogoda**, specjalistka ds. sprawiedliwej transformacji, alina@zielonasiec.pl
- Materiał tezewy: Mateusz Kowalik, koordynator projektów, mateusz@zielonasiec.pl
- Redakcja: Rafał Rykowski, specjalista ds. komunikacji, Polska Zielona Sieć